№ 278. WILNO, czwartek dnia 20 listopada (3 grudnia) 1914 roku. № 278.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suwerowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprocz opł. pocz.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.

Dziś we czwartek, 20 listopada r. b.

„LOSY EUROPY“

Satyra w 3-ch aktach Bruno-Winawera.

ANONS: w piątek, po cenach najniższych, „Alzacja“.

Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sztralla, obok hotelu „Bristol“, a w dzień przedstawienia od godz. 6-ej w kasie teatru.

Za duszę Ś. † P. BOLESŁAWA ZMACZYŃSKIEGO, zmarłego w Moskwie 16-go b. m. nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Katarzyny 21 b. m. o g. 9½ rano. Zawiadamia o tem krewnych i przyjaciół. Brat.

Ś. † P. Irena z Houwaltów CZERMIEWSKA

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 19 listopada r. b., w wieku lat 36.

Eksportacja z mieszkania Ś-to Jerski pr. 37 m. 18, nastąpi w piątek 21 b. m. o godzinie 9 rano, a złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Mejszagole, w sobotę 2 b. m. Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i znajomych

Dzieci i rodzina.

Głosy o Komitecie Narodowym.

Powstanie „Komitetu Narodowego“ powitały z radością „Gazeta Poranna“, „Dzień“ i wydawany przez ks. M. Godlewskiego „Kurjer dla wszystkich“. Podkreślają one między innemi znaczenie, jakie odezwa Komitetu będzie miała dla polaków w zaborach pruskim i austrjackim. „Gazeta Poranna“ zaznacza przytem, że odezwie Komitetu, jako utworowi kompromisowemu, mogłaby zarzucić to i owo, pewne pominięcia i pewne niepotrzebne frazesy. „Kurjer dla wszystkich“ pisze:

„Nie będziemy tu występowali z zarzutami, że tak późno się zorganizował, bo wiemy, ile trudności musiał przezwyciężyć przy swem powstaniu.

Nie będziemy tu zarzucali braku w składzie komitetu przedstawicieli tych i owych grup i grupek, bo znamy megalomanję reprezentantów niektórych kierunków społeczno-politycznych, odwrotnie proporcjonalną w stosunku do ilości posiadanych zwolenników, — a przytem zbyt poważne są czasy, aby się bawić — jak to czynią ci i owi — w stawianie różnych mniej lub więcej małostkowych zarzutów“.

„Birżewyja Wied.“ zamieszczają rozmowę o Komitecie Narodowym z dwoma posłami: Dymszą i Harusewiczem. Pierwszy wyjaśnia, że Koło polskie w Dumie już wskutek swej szczupłej liczebności nie mogło spełnić należycie zadań obecnej tak doniosłej chwili, jak to: zjednoczyć i sformułować polityczne zadania większości narodu, wzmacniać w dalszym ciągu trwałe zgodne stosunki z przedstawicielami rosyjskiej opinji publicznej i dążyć wszystkiemi siłami do urzeczywistnienia zapowiedzi, zawartych w odezwie Zwierzchniego Wodza Naczelnego. Wobec tego dawno już powstała myśl utworzenia Komitetu Narodowego, w którym obok posłów pracowaliby przedstawiciele stronnictw i działacze bezpartyjni.

„W obecnej chwili — mówił poseł — sprawa jest prawie załatwiona, odrzucono pierwiastek partyjności i do Komitetu dla wspólnej pracy wstąpiło już dużo osób, nienależących do urzędowego przedstawicielstwa. Lista nie jest jeszcze zamknięta i jest, jak się zdaje, nadzieja, że w pracach Komitetu wezmą też udział przedstawiciele partji postępowej“.

Scharakteryzowawszy następnie treść odezwy p. Dymsza dodał:

„Niektórzy członkowie izb prawodawczych nie podpisali odezwy, jak sądzę, ze względów technicznych, z powodu nieobecności w Warszawie, ale spodziewam się, że zrobią to w najbliższej przyszłości. Co do nas przynajmniej, to ja z posłem do Rady Państwa, Glezmerem wysłaliśmy już wczoraj do Warszawy telegram, prosząc o położenie i naszych podpisów pod odezwą Komitetu Narodowego“.

Poseł Harusewicz, którego podpis jest już pod odezwą, oświadczył między innemi:

„Najbliższe kroki Polskiego Komitetu Narodowego będą zmierzały do nawiązania stosunków i zjednoczenia się z przedstawicielami myśli politycznej i społecznej w Poznańskiem i Galicji, z posłami do berlińskiego Reichstagu i wiedeńskiego Reichsrathu. Jeszcze niedawno, jak wiadomo, rząd niemiecki zwrócił się do przedstawicieli polaków w parlamencie z żądaniem, aby wpłynęli na swych zakordonowych braci t. j. na nas, polaków z państwa rosyjskiego. Posłowie do parlamentu postawili szereg zapytań i otrzymawszy na nie odpowiedź odmowną, odrzucili ze swej strony propozycje rządu niemieckiego. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, bo nawet polaków pruskich zmusić do popierania żądań niemieckiego rządu można tylko chyba rewolwerem. Wszyscy polacy, tak z państwa rosyjskiego, jak i poddani Niemiec i Austrji są solidarni między sobą, jak w szczególe solidarni są polacy w zaborze rosyjskim, pomimo różnych prądów i nastrojów, z którymi liczyć się trzeba“.

W zakończeniu poseł Harusewicz powiedział, że w zajętej przez wojska rosyjskie części Galicji, poglądy polskiego Komitetu Narodowego znajdują całkowite uznanie i w tym duchu poczyniono nawet Komitetowi pewne oświadczenia.

W tychże „Birż. Wied.“ prof. Adrjanow wita gorąco odezwę Komitetu Narodowego. Między innemi powiada on, co następuje:

„W tej odezwie możemy widzieć wyrażenie prawdziwych uczuć mas narodu polskiego, chociaż w składzie komitetu narazie nie widzimy przedstawicieli niektórych prądów w społeczeństwie polskiem. Można mieć zupełnie uzasadnioną nadzieję, że różnica w niektórych... kwestjach drobniejszych... nie przeszkodzi i tym grupom, obecnie nie biorącym udziału w komitecie, w przyłączeniu się doń w imię osiągnięcia ogólnego celu. Witając odezwę warszawską, jako program, pod którym podpisać się może każdy obywatel rosyjski, musimy podkreślić specjalne znaczenie tej części odezwy, w której polacy z Galicji i Poznańskiego wzywani są do nieokazywania żadnej pomocy sprawie niemieckiej. To wezwanie jest nadzwyczaj ważne wtenczas, gdy wojska rosyjskie wkroczyły już do Polski austrjackiej i znajdują się w przededniu wkroczenia do Polski pruskiej. Możemy oczekiwać, że będzie ono miało rzeczywistą moc nad tymi, do kogo się zwraca, gdyż te partje polskie, które weszły już do Komitetu Narodowego, są organizacjami, liczącemi w swych szeregach nietylko polaków rosyjskich, lecz i zakordonowych. W ten sposób to, co powiedziano w Warszawie, jest myślą i wolą nietylko polaków poddanych rosyjskich, ale i austrjackich i pruskich. Odezwa przeto przygotowuje dla naszych sławnych wojsk i w okręgach przylegających do naszych granic grunt bardzo pomyślny. Należy to bardzo a bardzo wziąć w rachubę i ocenić“.

Zaznaczywszy dalej, że wprowadzenie w życie programów, ogłoszonych przez Zwierzchniego Wodza Naczelnego i Komitet Narodowy napotka liczne trudności, prof. Adrjanow powiada:

„Należy tylko pamiętać dobrze lekcję historji: wpływy pruskie w Rosji wyrządziły nie mało krzywd naszemu życiu wewnętrznemu... Dlatego tylko wtedy, gdy potrafimy całkowicie wyrwać korzenie ducha pruskiego z życia rosyjskiego, otrzyma rozwiązanie wiele naszych kwestji palących, w ich liczbie i sprawa polska“.

„Riecz“ artykuł wstępny w numerze niedzielnym poświęciła streszczeniu i ocenie odezwy Komitetu Narodowego. Kilka uwag pisma tego zasługuje na powtórzenie.

„Lista nazwisk — czytamy między innemi — podpisanych pod odezwą nie świadczy o bezpartyjności Komitetu i nie daje mu rękojmi całkowitego i powszechnego uznania. W liczbie tych posłów do Dumy, którzy podpisali odezwę, brak może przypadkowo tych niewielu właśnie, którzy należą do prądów bardziej postępowych, niż narodowa demokracja. Brak też w składzie Komitetu i przedstawicieli mniejszości narodowej“.

Ostatnie słowa rozumieć należy, że brak jest w Polskim Komitecie Narodowym przedstawicieli żydów. Co do braku podpisów niektórych posłów, odsyłamy do przytoczonych wyżej słów p. Dymszy.

Wyrażając życzenie, żeby Komitet był kompletniejszy, „Riecz“ powiada dalej:

„W braku wszelkiego innego przedstawicielstwa, z Komitetem w każdym razie rachować się trzeba, jak się rachowano i z „Kołem“ w Dumie Państwowej. Założyciele mają pod tym względem słuszność, że takie przedstawicielstwo jest bądź co bądź lepsze od całkowitego braku wszelkiej organizacji i że dalsze odroczenie rozpoczęcia działalności Komitetu mogło być szkodliwem dla polskiej sprawy narodowej“.

„Wychodząc w świat — czytamy dalej — z wyżej wymienioną treścią, odezwa Polskiego Komitetu Narodowego spełnia dwa równie ważne zadania. Z jednej strony stawia ona szereg bezsprzecznych też, dokoła których istotnie mogliby się zjednoczyć polacy z Królestwa Polskiego pomimo całej różnolitości poglądów politycznych. Z drugiej strony odezwa jest pierwszym zbiorowym wyrazem polskiej myśli politycznej w Rosji, który przeciwstawić można znanej odezwie polaków austrjackich, wydanej na początku wojny i podpisanej przez członków koła w wiedeńskim parlamencie. Polacy rosyjscy odezwą tą przerzucają most do swych współbraci w Austrji i Niemczech i już to jedno nadaje ich wezwaniu znaczenie aktu politycznego pierwszorzędnej wagi“.

Pismo wyraża nadzieję, że cała opinja polska się skupi, a wówczas „da to możność rosyjskiej opinji publicznej liczyć się z nią, jako z wielkością określoną i znaną“.

Informacje i pogłoski.

Najwyższy Ukaz Imienny do Senatu rządzącego.

(AP.) 18 bm. (1 grud.). Urzędownie. Wobec okoliczności czasu wojennego uznaliśmy za dobre na podstawie art. 87 ustaw zasadniczych postanowić: Po pierwsze, aż do wydania specjalnego rozporządzenia zabronić bez pozwolenia ministra finansów, po porozumieniu się jego w razie potrzeby z ministrem handlu i przemysłu 1) wypłacania, wydawania, przesyłania, lub przekazywania wszelkich sum pieniężnych, papierów wartościowych, srebra, złota, platyny i wszelkich kosztownych kamieni znajdującym się poza granicami Rosji tak instytucjom, towarzystwom i stowarzyszeniom austrjackim, węgierskim, niemieckim i tureckim, jak i poddanym Austrji, Węgier, Niemiec i Turcji bezpośrednio lub za pośrednictwem innych osób i instytucji, gdziekolwiekby się one znajdowały i w jakimkolwiek stosunku prawnym do nich pozostawały; 2) wywożenia zagranicę pieniędzy, papierów wartościowych, złota, srebra i platyny razem na sumę przeszło 500 rubli na każdą osobę, licząc przytem wartość wzmiankowanych papierów po cenie nominalnej, oraz srebrnych, złotych i innych kosztownych przedmiotów w ilości większej, niż wskazana w art. 715 ustawy celnej; 3) dopuszczania do wydzierżawianych w zakładach kredytowych kasetek na podstawie upoważnień od wymienionych w punkcie pierwszym instytucji, towarzystw i stowarzyszeń wymienionych w punkcie pierwszym i osób, pozostających poza granicami Rosji.

Powtóre wypłata sum pieniężnych, należnych pozostającym poza granicami Rosji poddanym austrjackim, węgierskim, niemieckim i tureckim, jeśli należą do nich przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, albo mienie nieruchome, dokonywają się w obrębie Rosji przez prawnie do tego przed początkiem wojny upoważnionych rządców tych przedsiębiorstw i nieruchomości.

Po trzecie winni pogwałcenia przepisów, zawartych w punkcie pierwszym działu pierwszego niniejszego ukazu, podlegają zamknięciu w więzieniu na termin do roku i 4 miesięcy i nadto grzywnie w ilości od 1 do 25 tysięcy rubli.

Tejże karze podlegają winni wywozu zagranicę i próby wywozu z pominięciem komór celnych lub chociażby przez nie, lecz w ukryciu przed nimi zabronionych w powyższych punktach pieniędzy i innych przedmiotów. Prócz tego wymienione pieniądze i przedmioty ulegają konfiskacie.

Po czwarte winni pogwałcenia przepisu wymienionego w punkcie trzecim oddziału pierwszego niniejszego ukazu podlegają aresztowi do 3 miesięcy lub grzywnie do 300 rubli.

Po piąte, sprawy o przestępstwach wymienionych w poprzednich punktach (trzecim i czwartym) obecnego ukazu podlegają jurysdykcji sądów okręgowych.

6) Zabronione wymienionym w oddziale pierwszym wypłaty instytucjom, towarzystwom i stowarzyszeniom oraz osobom na żądanie płatnika mogą być wnoszone do specjalnego utworzonego w tym celu funduszu w banku państwa.

7) Ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem handlu i przemysłu udzielone zostaje prawo rzeczywistej kontroli nad wpływaniem i wydatkowaniem sum pieniężnych na towarzystwa akcyjne, utworzone w Austro-Węgrzech, Niemczech i Turcji i mające prawo operacji w Rosji, towarzystwa, których członkiem jest lub był w czasie wypowiedzenia wojny poddany austrjacki, węgierski, niemiecki lub turecki, będący obecnie w szeregach wojsk nieprzyjacielskich, oraz przedstawicielstwa handlowe i przemysłowe w państwie, których właścicielami są poddani austrjaccy, węgierscy, niemieccy i tureccy, znajdujący się w granicach Rosji.

8) Ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem handlu i przemysłu nadane zostaje prawo za zgodą Naczelnego Wodza czynienia wyjątków z przepisów niniejszego ukazu w stosunku do instytucji, towarzystw i stowarzyszeń oraz osób, znajdujących się na terytorjach nieprzyjacielskich, zajętych przez wojska rosyjskie oraz co do wywozu z Rosji walorów do oznaczonych miejscowości.

Senat rządzący dla wykonania powyższego nie omieszka wydać odpowiedniego rozporządzenia.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

W Carskiem Siole 15(28) list. 1914 r., Kontr-asygnował prezes Rady ministrów sekretarz stanu Goremykin.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w czwartek — św. Feliksa Walezjusza, wedł. now. st. — św. Franciszka Ksawerego W. Jutro — Ofiarowanie N. M. P., św. Alberta, wedł. now. st. — śśw. Barbary, Piotra Chryz.

— **Temperatura.** Dziś, o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +3°.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Cena drzewa opałowego.** Na posiedzeniu miejskiej komisji żywnościowej rozpatrywano onegdaj petycję wileńskich składników o podniesienie taksy na sążeń drzewa do 38 rb. bez kosztów dostawy. Składnicy motywowali swe żądanie podniesieniem wydatków z powodu wojny. Komisja, nie mając narazie danych do orzeczenia, czy powyższe żądania są słuszne, decyzję sprawy odłożyła aż do czasu bliższego rzeczy wyjaśnienia.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **„Losy Europy“** — farsa Winawera. (C.). Przed dwoma laty farsa Winawera już była graną w Wilnie i takiem cieszyła się powodzeniem, że zachęcona tem dyrekcja „działówki“ słusznie zdecydowała się na ryzykowne zawsze w Wilnie wznowienie. Sądzić należy, że i obecnie powodzenie tej świetnej satyrze, zakulisowych operacji dyplomatycznych sprzyjać będzie, bo łączą się w utworze Winawera dowcip sytuacji z dowcipem djalogu, co rzadko ze sobą chodzi w parze. Afera konfliktu państwa Rakuskiego z księstwem Czarnoszyjskim dała autorowi pole do świetnej satyry istoty rokowań dyplomatycznych, do przesunięcia przez scenę typów doskonale podchwyconych, w jędrnej plastyce i z ogromną dozą humoru, w groteskową, ale blizką poważnej prawdy w akcję ciśniętych.

Tytułową rolę premjera gabinetu księstwa Czarnoszyjskiego grał Dowmunt, nadając karykaturze męża stanu wrodzony temu wybornemu artyście komizm, tratnie zawsze użyty i zawsze świeży. Poza tą główną postacią farsy, na pierwszy plan wysunęli się: p. Biskupska, jak zawsze bardzo miła w rolach lekkich córKoryntu, p. Przystański, zupełnie dobry w charakterze bankiera, p. Jarzęcki, jako sekretarz ministerjum i p. Ciesielski, jako kamerdyner jego ekscelencji. Całość szła gładko. Tylko... czy nie możnaby choć cokolwiek innej dekoracji dać w akcie trzecim.

SĄDY.

— **Echa z 1905 r.** Wczoraj izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpatrywała sprawę Eugenjusza Koleśnika v. Koleśnikowa, pociągniętego do odpowiedzialności za wystąpienie buntowniczo-agitacyjne na rynku w Mejszagole, w listopadzie i grudniu 1905 r. Akt oskarżenia wskazywał, że skutkiem takiego wystąpienia oskarżonego było wypędzenie przez chłopów nauczycielki rosyjskiej Dalandowiczówny i zamknięcie sklepu monopolowego. W czasie spełnienia owego przestępstwa Koleśników liczył 21 lat życia i był uczniem warszawskiej szkoły technicznej. Po wszczęciu sprawy zbiegł do Ameryki i po skończeniu w New-Yorku politechniki, otrzymał stopień inżyniera cywilnego. W roku bież. Koleśnikow wrócił do kraju, został ujęty w maj. Izabelinie pow. wileńskiego i puszczony na swobodę po złożeniu 3 tys. rubli kaucji.

Izba sądowa skazała Koleśnika na 8 miesięcy zamknięcia w twierdzy.

— **Za przynależność do „Bundu“.** Wczoraj izba sądowa rozpatrywała sprawę Korchina, pociągniętego do odpowiedzialności za przynależenie do „Bundu“, oraz za przechowywanie dużej ilości wydawnictw nielegalnej literatury. Do sprawy Korchin przesiedział w więzieniu 7 miesięcy. Izba sądowa skazała go na dwa lata twierdzy i wnet po ogłoszeniu wyroku poleciła go osadzić w więzieniu.

STOWARZYSZENIA.

— **Z wileńskiego Towarzystwa drobnego przemysłu.** W dniu 17 (30) bm. pod przewodnictwem wiceprezeski Tow., p. Pauliny Kończańki, odbyło się posiedzenie Rady. Sprawozdanie kasowe, dane przez przewodniczącą, wykazało, że Towarzystwo rozporządza kapitałem w kwocie 755 rb. 10 kop., ulokowanym w Wileńskim Banku Handlowym.

Wydatki Towarzystwa stanowiły: zapomoga 300 rb. na wychowanie instruktorki w warsztatach tkackich p. A. Mohlówny; zapomoga 100 rb. na kursa koszykarskie w Poszuszwie w gub. kow.; zapomoga wysok. kółku na kupno udoskonalonego warsztatu tkackiego 43 rb.; wydatki kancelar., druki itp. — ogółem 485 rb. 25 kop. Towarzystwo rozpoczęło swą działalność w maju r. b., podczas majowego zebrania ukonstytuował się zarząd. Obecnie Tow. liczy 43 członków. Niewielka liczba tłómaczy się powstaniem Towarzystwa omal że nie podczas wojny, gdy społeczeństwo zajęte jest tak zwanymi „ważnymi sprawami“ i mówi, że zapłacenie składki członkowskiej (3 rb.) stanowi „zachwianie budżetu!“ Omawiano potrzebę instruktora drobnego przemysłu przy Tow. oraz specjalisty tkacza. Zdecydowano, że sprawę najmu instruktora należy rozważać w związku z zapotrzebowaniem takowego ze strony kółek rolniczych.

Instruktor Towarzystwa winien będzie ściśle przestrzegać motywów i wzorów miejscowych i winien tylko dawać wskazówki technicznego wykonania. Decyzja najmu instruktora zapadnie na walnem zgromadzeniu członków. Prof. Ruszczyc zakomunikował, że obecna chwila bardzo się nadaje do poparcia przemysłu zabawkarskiego u nas, gdyż dowóz zabawek z zagranicy teraz zupełnie ustał, a oryginalne zabawki zawsze znajdują chętnych nabywców. Rada uznała sprawę na dobie i zaproponuje odpowiedni wniosek walnemu zgromadzeniu. Ogólne zgromadzenie zostało wyznaczone na 15 (28) grudnia r. b. w lokalu Towarzystwa Rolniczego (Zawalna 9) na godzinę 6 wieczorem.

RÓŻNE.

— **W Komitecie J. C. W. W. Ks. Elżbiety Teodorówny.** Na posiedzeniu onegdajszem, pod przewodnictwem gubernatora Wierowkina, zakomunikowano, że Dostojna Protektorka Komitetu raczyła mianować członkami oddziału wileńskiego: prezesa Tow. Rolniczego, P. Kończę, p. Mączyńską i A. Jankowskiego, prezesa miejskiego Kuratorjum nad biednymi.

Na wniosek prezydenta miasta, zgromadzenie opowiedziało się przeciw udzielaniu biletów bezpłatnej jazdy dla krewnych żołnierzy, którzy przyjeżdżają dla widzenia się z nimi. Poza tem postanowiono zwrócić się do gubernjalnego komitetu gospodarczego, który pełni funkcje instytucji ziemskich w gub. wileńskiej, ażeby podjął sprawę niesienia pomocy rodzinom powołanych na wojnę, już choćby dlatego, że ci powołani są jednocześnie płatnikami ciężarów ziemskich.

— **Podziękowanie.** Rada miejskiego Kuratorjum nad biednymi składa Antoniemu hr. Tyszkiewiczowi serdeczne podziękowanie ze bezpłatne udzielenie składów przy kolejce własnej dla przechowania płótna przeznaczonego do szycia bielizny dla armji czynnej.

— **Sprawdzenie miar i wag.** Wobec tego, że od 1 (14) stycznia 1915 r. muszą być sprawdzone wszystkie miary i wagi, gubernator nakazał policmajstrowi wileńskiemu i naczelnikom powiatów, by po upływie ustanowionego terminu policja obejrzała w sklepach, magazynach i na targach wszystkie wagi i miary i o ile będą niawinne bez pieczęci lub z pieczęciami nieodnowionemi, by winnych pociągano do odpowiedzialności.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **O szkołę polską.** P. Witold Falkowski, o którym donosiliśmy, że podał na Imię Najwyższe prośbę o pozwolenie na otworzenie szkoły polskiej w Mińsku, otrzymał obecnie z kancelarji Cesarskiej odpowiedź, że prośba skierowaną została do ministerjum oświaty.

Zaznaczamy, że rzecz, o którą p. Falkowski prosi, jest najwyraźniej przez prawo dozwoloną, gdyż uchwalone w obu Izbach i przez Monarchę zatwierdzone prawo o szkołach polskich, przewiduje na całej przestrzeni państwa, a więc i w naszym kraju możność zakładania prywatnych szkół z dowolnym językiem wykładowym i z warunkiem tylko, aby historja, literatura i geografja Rosji były wykładane po rosyjsku.

Odpowiedzi na podanie p. Falkowskiego oczekujemy z wielką niecierpliwością.

Θ (z) **Konkurencja.** W mieście puszczono pogłoski, że jedyny chrześcijański sklep bławatny pp. Markiewicza i Głodkiewicza ma być zamknięty. Ponieważ podobny rezultat paroletniej, nader owocnej działalności tej ważnej dla nas placówki handlowej (jaką jest w naszych stosunkach każdy sklep polski), miałby o wiele poważniejsze znaczenie, ponad zwykłą stratę czy zysk paru osób prywatnych, przeto pośpieszyliśmy na miejsce i sprawdziliśmy, że nie tylko sklep rzeczony niema być zamknięty, lecz przeciwnie został znacznie rozszerzony wskutek powiększenia lonalu, jaki już przestał wystarczać.

Nie trudno odgadnąć, że przyczyną tych wieści są, jak zwykle, konkurenci nie mogący znieść ani pogodzić się z myślą, że jednak w niezdobytym dotychczas murze handlu żydowskiego w dziedzinie bławatnej został zrobiony stanowczy i ważny wyłom.

Z Królestwa.

⚔ **Między Warszawą a Pruszkowem** przywrócony został ruch pociągów osobowych w liczbie ograniczonej.

⚔ **Zasekwestrowanie zakładów gazowych.** Magistrat warszawski przystąpił — jak pisze „Warsz. Myśl“ — do zasekwestrowania zakładów gazowych, eksploatowanych przez Towarzystwo Dessauskie akcyjne. Dochód roczny zakładów gazowych przewyższa miljon rubli.

⚔ **Ogłoszenie.** W pismach warsz. czytamy ogłoszenie treści następującej:

„Wobec otrzymania informacji o tem, że szkodliwe osoby jęły rozpowszechniać wieści o tem, iż Zwierzchni Wódz Naczelny jakoby miał cofnąć obietnice, zapowiedziane w odezwie do polaków, ogłaszam ludności guberuji warszawskiej, że wieści te o zmianach, które jakoby miały nastąpić w poglądach Zwierzchniego Wodza Naczelnego, pozbawione są wszelkich podstaw wśród słowian, zjednoczonych przeciw swemu odwiecznemu wrogowi.

P. o. gubernatora warszawskiego wice-gubernator Gresser“.

⚔ **Wybuchy w Warszawie.** W niedzielę około godz. 1 i pół po poł., w południowo-zachodniej i zachodniej dzielnicy Warszawy rozległ się kilkakrotnie głośny huk, słyszany niemal w całem mieście. Przyczyną tej detonacji były wybuchy: 1) na ul. Bagno — uszkodzenie kamienicy, 2) na ul. Złotej — uszkodzenie dachu, 3) na ulicy Grojeckiej — bez żadnych wyników i 4) na ul. Tarczyńskiej, również bez wyników. Wypadków z ludźmi nie było.

W kilka godzin później, około godz. 11 w nocy, jak donosi „Warsz. Dziennik“, nieznani złoczyńcy usiłowali wysadzić w powietrze pomnik na Zielonym placu. Umieszczony przy pomniku przyrząd wybuchowy wyrządził mu nieznaczne uszkodzenia“.

⚔ **Echa wzięcia do niewoli br. Korfa.** „Nowoje Wremia“ w Nr. 13894 komunikuje następujące szczegóły wzięcia do niewoli gubernatora warszawskiego, barona Korfa. „Niedawno do rozsporządzenia gubernatora warszawskiego przekazano 800 tysięcy rubli dla okazania pomocy ludności, która ucierpiała wskutek działań wojennych. Ochmistrz baron Korf dla planowego rozdziału zasiłków wyjechał w niedzielę z Warszawy, ażeby osobiście zapoznać się z potrzebami ludności. Po przybyciu do Łowicza, w asystencji urzędnika do szczególnych zleceń pułkownika von Fichlera, baron Korf nie zwracając uwagi na ostrzeżenia sfer wojskowych o niebezpieczeństwie dalszej podróży ze względu na podjazdy niemieckie, wyjechał dalej do Kutna, jednak tam, już nie dotarł. Nagle pokazał się podjazd niemiecki, który zatrzymał samochód i zaaresztował znajdujących się w nim barona S. H. Korfa, pułkownika J. A. von Fichlera, starszego strażnika ziemskiego Hugo Fischera i szofera Millera. Obowiązki gubernatora warszawskiego objął wice-gubernator J. K. Gresser, a tego ostatniego zastąpił radca oddziału prawnego baron B. H. Schepping“.

⚔ **Śladem zgliszcz i ruin.** Pod Łęczycą prusacy, cofając się, podpalili wsi, Topola, Grabów i Błonie, które zgorzały doszczętnie.

Mieszkańcy Grabowa uciekli z rozszalałych płomieni, pozostawiając całe swe mienie na pastwę ognia. Spalił się też kościół katolicki, z którego sterczą obecnie tylko rumowiska.

Zburzeniu uległ Tum, wieś znajdująca się o ćwierć mili od Łęczycy. Zrujnowany jest stary kościół, stanowiący zabytek z końca XI wieku.

We wsi Topola również zrujnowano kościół do fundamentów. W samej Łęczycy uszkodzona jest znacznie dzielnica zwana Nowem Miastem. Ratusz jest w połowie zburzony.

Z Rosji.

** **„Namiestnik Warszawy“ w niewoli.** W tych dniach, jak pisze „Warsz. Dniewnik“, na stacje Orel przywieziono wziętego do niewoli jenerała niemieckiego, koniuszego króla saskiego, jenerała-lejtenanta von Kluga, który wpadł w ręce kozaków pod Warszawą. Jest to ten sam jenerał, którego przeznaczył cesarz Wilhelm na „namiestnika Warszawy“.

Jeńca wysłano do Jelca, skąd przewieziony ma być do Taszkentu.

** **Prof. Lindeman i październikowcy.** W Moskwie na zebraniu centralnego komitetu związku 17 (30) października prof. Lindeman złożył obowiązki wice-prezesa komitetu związku październikowców. Prof. Lindeman oświadczył, że składa godność powyższą, ponieważ nie może pogodzić się ze stanowiskiem październikowców w sprawie kolonizacji niemieckiej w Rosji. Wybory nowego wice-prezesa odłożono do 30 listopada st. stylu.

Z Galicji.

§ **Ze Lwowa.** W dn. 14 (27) bm., jak informuje „Słowo Polskie“, ulice Lwowa udekorowane były pierwszy raz flagami w barwach rosyjskich biało-niebiesko-czerwonych. Był to dzień urodzin Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy Marji Teodorówny. Jak donosi „Prikar. Ruś“, w świątyniach prawosławnych we Lwowie odprawiono z tego powodu uroczyste nabożeństwa.

§ **W sprawie domen państwowych w Galicji.** Główny zarząd spraw agrarnych i rolnictwa wydelegował do Galicji szereg urzędników i leśników w celu określenia rozmiarów i charakteru dóbr państwowych korony austrjackiej w kraju zajętym przez wojska rosyjskie i w celu ich zabezpieczenia. Na czele delegacji stoi rzecz. radca stanu Rodziewicz.

WOJNA.

Wiadomości oznaczone w pierwszym wierszu gwiazdką (*), zamieszczone były we wczorajszym „Dodatku Wieczornym Kurjera Litewskiego“.

PRZEGLĄD ROSYJSKICH OPERACJI WOJENNYCH.

* (AP.). 19 b. m. (2 grudnia). W „Armiejskim Wiestniku“ w przeglądzie operacji wojennych w dn. 18 b. m. (1 grudnia) wydrukowano:

„Na froncie rosyjsko-pruskim od 15(28) do 17(30) listopada przeciwnik utrzymywał swoje obwarowane pozycje, miejscami przechodząc do natarcia małemi siłami. W ofensywie przeciwnik powodzenia nie miał. Korpusy rosyjskie zachowały na całym froncie swoją dyslokację.

Zauważone natarcie niemców na Łowicz odparte zostało przez naszą konnicę i oddziały przednie, przyczem niemcy ponieśli znaczne straty.

Ofensywa oddziałów nieprzyjacielskich z zachodu na front Dąbrowa—Szczerców również została odparta przez konnicę naszą w pieszych szeregach.

Na froncie Toruń—Kraków gwardja niemiecka, która usiłowała nacierać na front Trzebiczna—Bogumiłów doznała zupełnego niepowodzenia. Wzięliśmy mnóstwo jeńców. Wojska nasze po przejściu do ofensywy zdobyły kilka ważnych dla nas punktów. Przeciwnik kilku kontr-atakami chciał znowu zawładnąć zdobytemi przez nas punktami, lecz wszędzie doznał niepowodzenia i odparty został przez piechotę i ogień artylerji.

Wojska austrjackie, broniące od północy i wschodu dostępów do Krakowa, rozbite cofnęły się w nieładzie w rejon twierdzy.

Na froncie galicyjskim wojska nasze posuwają się naprzód ze wzrastającem powodzeniem. Przeciwnik pośpiesznie cofa się chwilami zatrzymując na pozycjach obwarowanych. Szeregiem ataków na bagnety zdobyliśmy Konieczno, Ożenę, Żydowskie, przyczem zdobyliśmy mnóstwo jeńców, działa i karabiny maszynowe“.

Szpiegostwo w Lipawie.

„Dsimt. Wehstn.“ z powodu bombardowania Lipawy pisze, że obserwujący bombardowanie z dachów domów około 12-ej w południe wyraźnie widzieli dwie rakiety, które rzucone zostały nad miastem około prospektu Kurhanzowego. Wieczorem, gdy ściemniało, nad niektóremi domami widziano podejrzane iskierki.

Zajęcie stolicy Bukowiny przez rosjan.

Do „Russk. Wiedomosti“ donoszą z Bukaresztu:

Donoszą tu z Czerniowiec że miasto przyozdobione zostało flagami na znak radości z powodu powrotu wojsk rosyjskich. Resztki wojsk austrjackich cofają się do Flauzthalu, ścigane przez rosjan. Pomiędzy Czerniowcami i Marmorice przywrócono komunikację. Ewakuację Czerniowiec poprzedziła całodzienną walką artylerji, której wynikiem był odwrót austrjaków.

W głównej kwaterze gen. Hindenburga.

„Russkij Inwalid“ daje wyciągi z rozmowy korespondenta wiedeńskiej gazety „Neue Freie Presse“ z gen. Hindenburgiem w jego głównej kwaterze. Korespondenta uderzył niewzruszony spokój głównego dowódcy wojsk na froncie wschodnim. W czasie rozmowy przy obiedzie przy szklance „Sekt'u“ gen. Hindenburg mówił, że przewaga sił rosyjskich nie powinna niepokoić niemców; wszystko zależy od tego, kto ma z przeciwników silniejsze nerwy.

Najbardziej ludzkim sposobem prowadzenia wojny jest ten, który prowadzi do najszybszego jej zakończenia. Według słów generała, nie żywi on żadnej nienawiści do rosjan, którzy prowadzą wojnę wogóle „przyzwoicie“, podobnie, jak i francuzi. Co zaś dotyczy anglików w kwaterze głównej dawała się wyczuć ta sama nienawiść, jak i w całych Niemczech, chociaż nikt nie zmniejszał wartości armji angielskiej. W sztabie niemieckim nikt nie wierzył w możliwość utworzenia armji miljonowej, mówiąc, że niema komu jej przygotować do walki.

W sprawie drażliwej kwestji pierwszej niefortunnej ofenzywy na Warszawę gen. Hindenburg wyjaśniał, że głównym celem jego było zburzenie dróg kojejowych. Jeżeliby przytem dostała się niemcom Warszawa i Dęblin, nicby przeciwko temu nie mieli, lecz nigdy rzekomo na to nie obliczali. Zadanie zburzenia kolei zostało spełnione i chociaż rosjanie doskonale umieją odbudowywać zniszczone drogi, lecz to powstrzymało ich na tygodnie, co właśnie wchodziło w plan niemców. „Russkij Inwalid“ zauważa, że generał Hindenburg widocznie uchyla się od prawdy, pragnąc zatrzeć wrażenie poniesionej porażki i pośpiesznego odwrotu.

Polacy w armji niemieckiej.

Poznański korespondent gaz. „Berliner Tageblatt“ donosi, że 365 tys. polaków walczy w szeregach armji niemieckiej. Wśród walczących jest poseł do parlamentu Maciej hr. Mielżyński.

W sprawie ustawy o wywłaszczeniu.

*Ze względu na stanowisko prasy hakatystycznej i żywiołów przeciwpolskich, staje się rzeczą coraz bardziej prawdopodobną, że rząd pruski odstąpi od powziętego zamiaru postawienia na najbliższej sesji sejmu wniosku o zniesieniu ustawy wywłaszczeniowej. Świeżo wystąpiła z gwałtownym w tym przedmiocie artykułem berlińska „Post“, dowodząc, że polacy poznańscy niczem jeszcze nie zasłużyli sobie na tak nadzwyczajną i naglą zmianę kursu względem nich. Wystąpienie rządu z takim projektem „będzie uznane nie jako akt wspaniałomyślności, lecz jako objaw trwogi przed jutrem. A my przecież obawiać się jutra chyba nie potrzebujemy“.

Nastrój w Austrji.

Korespondent gaz. „Times“ w Kopenhadze rozmawiał z osobą niedawno przybyłą z Wiednia i doskonale poinformowaną w sprawach Austrji.

W Austrji, szczególniej na północy, panuje panika, wytwarzana przez uciekinierów z Galicji i Bukowiny.

Austrja wystąpiła z ultimatum do Serbji, przypuszczając, jak ją zapewniały Niemcy, że wszystkie ustępstwa uczynione będą bez wojny. W obecnej chwili Austrja dąży do zawarcia pokoju nawet w tym wypadku, gdyby musiała ustąpić Galicję Rosji, a niektóre prowincje Serbji z warunkiem, że Europa zagwarantuje jej nietykalność pozostałego terytorjum.

W wyższych kołach Austrji oświadczają, że w razie, jeżeli Austrji nie uda się wkrótce zawrzeć pokoju, wynikiem tego będzie podział monarchji.

Z Węgier.

(AP.) Z Bukaresztu komunikują, że parlament uchwalił projekt dodatkowego podatku dochodowego od dochodów ponad 20 tysięcy koron. Podatek ten przeznaczony jest na flotę. Moratorjum przedłużono do 18 (31) stycznia 1915 r.

Walki austrjacko-serbskie.

* (AP.) Z Niszu donoszą pod datą 18 b. m. (1 grudnia): Armja serbska 15 (28) b. m. w Użycy miała tylko walki oddziałów przednich. Zacięta bitwa nastąpiła w Suworze i Gukoczy, gdzie nieprzyjacielowi, który wprowadził do walki wszystkie swe siły udało się zdobyć dwa ważne punkty. Walka tu zakończyła się tylko z nadejściem nocy. Tegoż dnia wojska serbskie miały pomyślne starcie z nieprzyjacielem na prawem brzegu rzeki Kołubary w kierunku Lazarewaca. Tu serbowie wzięli do niewoli 27 oficerów w tej liczbie jednego wyższego i 2000 żołnierzy.

***

(AP.) Z Niszu telegrafują pod datą 18 bm. (1 grudnia), że armja serbska, zajmująca pozycje pod Użycą, odstąpiła w ciągu dni ostatnich od Użycy pod Kosevic. Odwrót odbył się w zupełnym porządku. Na reszcie frontu nie zaszły żadne zmiany.

Na pograniczu serbsko-bułgarskiem.

(AP.) Donoszą z Salonik, że w nocy d. 15 (28) bm. czterystu uzbrojonych „czetników“ bułgarskich ze Struszycy, z dwoma karabinami maszynowymi, napadło na secinę żołnierzy serbskich, wysadziło w powietrze dwa mosty kolejowe, poprzecinało druty telegraficzne i zbiegło w góry. Potyczka trwała całą dobę. Straty stron obydwóch znaczne. Komunikacja z Niszem została na kilka dni przerwaną.

WOJNA Z TURCJĄ.

Wojenne operacje angielskie przeciwko turkom budzą w Londynie pewne zaniepokojenie, gdyż trzeba będzie prowadzić znacznie poważniejszą wojnę, niż przypuszczano początkowo. Marsz turecki na Egipt bynajmniej niema charakteru demonstracji, czego dowodem może być wiadomość z Amsterdamu, że Izet-pasza dowodzi armją, złożoną z 76,000 osób.

***

(AP.) Z Bukaresztu telegrafują pod datą 18 bm. (1 grudnia), że marszałek von der Golz-pasza, na skutek prośby sułtana, wystosowanej do ces. Wilhelma, udaje się wraz z swym sztabem do Konstantynopola w celu objęcia kierownictwa akcją wojenną turków w Egipcie.

W przejeździe von der Golz zatrzyma się w Bukareszcie, gdzie na spotkanie jego wyjadą przedstawiciele niemieckiej misji wojennej.

Turcy zabrali statki holenderskie.

* (AP.) Z Aten donoszą, że tureckie władze morskie w Smyrnie rozkazały zatrzymać i aresztowały dwa okręty holenderskie stojące w porcie pomimo energicznego protestu konsula holenderskiego. Turcy na okrętach tych podnieśli swą flagę i ogłosili je za zasekwestrowane, powołując się na to, że na okrętach był ładunek należący do państwa wrogiego.

Neutralność Afganistanu.

(AP.) Emir Afganistanu zwrócił się listownie do wicekróla Indji, potwierdzając, że zachowa neutralność. To oświadczenie emira w zupełności odpowiada oczekiwaniom, ponieważ emir podziela ogólne zdanie muzułmanów poza granicami Turcji. Tym sposobem agitacja turecka w Persji i Afganistanie poniosła kompletne fiasco.

Pomoc dla Serbji.

Gazeta rumuńska „Epoca“ notuje niepotwierdzoną dotąd pogłoskę, jakoby rząd japoński zaproponował państwom trójporozumienia wysłanie kilku pułków piechoty na serbski teatr wojny. Państwa trójporozumienia nie dały jeszcze odpowiedzi na tę propozycję.

Z Epiru.

(AP.) Donoszą z Santi-Quaranta, że tymczasowy rząd epirocki zwrócił się do ludności Epiru górnego z odezwą, w której powiedziano: Walki nasze zakończyły się tryumfem. Wszystkie nasze żądania urzeczywistniły się. Nareszcie wchodzicie do rodziny hellenów. Odezwa kończy się wyrazami wdzięczności pod adresem oficerów i podoficerów za okazane przez nich bohaterstwo pod sztandarami epirockiemi.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

*(AP.). **Z Paryża pod datą 15(28) b. m. telegrafują, iż Agencja Havasa donosi z Belgji, że w ciągu wczorajszego dnia odbywała się silna walka artylerji, lecz nieprzyjaciel nie dokonywał żadnych ataków. Na północ od Arras niemcy przejawili znaczną działalność. Na całym froncie rzeki Aisne odbywała się walka artylerji. Na wyżynie Argońskiej walki trwają, nie zmieniając jednakże ogólnej sytuacji. W rejonie Woëvre i Wogezach nie nastąpiło nic istotnego.**

ZAKOŃCZENIE WALK WE FLANDRJI.

* (AP). Z Londynu pod datą 18 b. m. (1 grudnia) telegrafują:

Korespondent „Times“, który odwiedził linję bojową wojsk francuskich, pisze, że walka we Flandrji faktycznie została skończona. Niemcy nie są w stanie dosięgnąć swego celu i zająć wybrzeże Francji północnej. Nieprzyjaciel wszędzie został odparty bez wszelkiej nadziei powodzenia w przyszłości w tym kierunku.

Król Jerzy V w armji angielskiej.

* (AP.) Dn. 18 b. m. (1 grudnia) w depeszy z pewnej miejscowości we Francji północnej pod datą 17 (30) b. m. donoszą o przybyciu tam króla Jerzego V, powitanego przez księcia Walji.

***

(AP.) Ambasada angielska w Paryżu donosi pod datą 18 bm. (1 grudnia), że król Jerzy znajduje się w kwaterze głównej angielskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji.

Budżet japoński.

(AP.) W budżecie Japonji obliczone zostały wydatki zwyczajne na sumę 407 miljonów, nadzwyczajne 140 miljonów. Do budżetu wniesiono projekt sformowania dwóch nowych dywizji na Korei w ciągu lat siedmiu.

„T-wo przeciwników zwiększenia armji“ ma wystąpić z poważną akcją na pierwszej sesji parlamentu przeciwko gabinetowi. Ministerjum marynarki domaga się kredytu 15 miljonów jenów na wydatki wojenne.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 19 bm. (2 grudnia).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 19 bm. (2 grud.). Urzędownie. Ze sztabu Wodza Naczelnego.

W dn. 18 bm. (1 grud.) na wszystkich frontach zapanowało względne uspokojenie.

W rejonie Łowicza, jakkolwiek walki toczyły się dalej, jednak z mniejszem napięciem.

Około północy na 19 bm. (2 grud.) nieprzyjaciel w gęstych kolumnach zaatakował gwałtownie nasze pozycje na północy od Łodzi, ale został odparty.

W rejonie na południe od Krakowa wojska nasze weszły do Wieliczki.

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 grud.). W potyczkach nieprzerwanie trwających w Prusach Wschodnich, z wielkiem męstwem operują kozacy uralscy. Rankiem w dn. 12 (25) bm. chorąży Żygulin, z półsecinią uralców wtargnął do wsi zajętej przez konnicę niemiecką, gdzie trzydziestu niemców zarąbano, dwóch wzięto do niewoli, odparto strzałami zbliżający się batalion niemiecki. Chorąży Iwanow, dopuścił rekonesans niemiecki w 3 koni pod wies, zajętą przez rosyjską placówkę polową i po ostrzelaniu niemców pognał w pogoń za nimi. Pogoń trwała całe 8 wiorst, przyczem zarąbano 25 i wzięto do niewoli podoficera. Zauważywszy pod wsią Chojnowo, na północ od Przasnysza wywiad niemiecki, składający się z 7 żołnierzy, sotnik Magnatow z oddziałem dońców rzucił się na niemców. Na pomoc atakowanym nadjechał szwadron, lecz Magnatow odparł go i gonił dwie wiorsty, przyczem zarąbano 15 niemców, a 3-ch wzięto do niewoli. Na północno-wschód od Łodzi, niemcy ustawili baterję 4 lekkich i 2 ciężkich dział. Baterja doskonale ukryta czyniła duże straty wojskom rosyjskim. W dn. 17 (30) bm. kapitan artylerji Tretjakow, przekradł się na czołową linję niemców, wypatrzył dokładnie miejsce ukrycia armat niemieckich, poczem kierując ogień artylerji rosyjskiej szybko zdemolował baterję niemiecką.

PRZEPISY SANITARNO-EWAKUACYJNE.

Petrograd. (AP.) (19 bm. (2 grudnia). Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika organizacji sanitarnej i ewakuacyjnej. „W celu ustalenia identyczności w wewnętrznem ładzie wszystkich zakładów leczniczych w Cesarstwie, przyjmujących do wyleczania rannych i chorych żołnierzy, rozkazuję wprowadzić w zastosowanie niżej wyszczególnione przepisy, 1) osoby zarządzające zakładami leczniczemi, przy ich staraniach o rannych i chorych, znajdujących się pod ich opieką, winni ciągle pamiętać, że chorzy i ranni wojskowi w dalszym ciągu zaliczają się do składu armji, 2) ranieni i chorzy podlegając przepisom stosowanej do wojskowych dyscypliny, jednocześnie obowiązani są przestrzegać ustalony ład wewnętrzny zakładu leczniczego, w którym przebywają, 3) osoby odwiedzające dopuszczane mają być do chorych i rannych tylko w oznaczonych godz. i to w liczbie ograniczonej, 4) dozwolone przez władze wojskowe rozrywki mogą odbywać się tylko wewnątrz zakładów leczniczych i to tylko mające charakter rodzinny, a po za lecznicami tylko w ciągu dnia, 5) wszelkiego rodzaju gry o pieniądze w zakładach leczniczych są wzbronione, 6) słowo drukowane dozwolone jest rannym i chorym tylko za pozwoleniem zarządzających zakładami leczniczemi, którzy pod odpowiedzialnością prawną kierować są winni wyborem lektury ogólnemi przepisami ustanowionemi dla wojsk. Nadzór nad wykonaniem tego rozporządzenia wkłada się na osoby upoważnione przez władze wojskowe, 7) koniecznie dla zdrowia spacery odbywać się winny podług wskazań doktora w towarzystwie siostry miłosierdzia lub sanitarjusza, przy zachowaniu odnośnych przepisów dla służby wewnętrznej. Przy spacerach kilka żołnierzy, jeden z nich mianowany zostaje starszym. W tym samym porządku żołnierze udają się na nabożeństwa. 8) W celu rozpowszechniania powyższych przepisów, pozwala się dykasterjom, instytucjom i organizacjom pod zarządem których znajdują się zakłady lecznicze, wydawać instrukcje, które przez głównych naczelników okręgów, lub obwodów wojennych przedstawiane będą do zatwierdzenia przez Zwierzchniego Naczelnika organizacji sanitarnej i ewakuacyjnej. Podpisał generał adjutant książe Aleksander Oldenburski.

STANOWISKO RUMUNJI.

Bukareszt. (AP.) 18 bm. (1 grudnia). Gazety rumuńskie komunikują, że agenci austrjaccy i niemieccy, agitują śród mieszkających w Rumunji kucowołochów, w celu zorganizowania wieców dla wyrażenia sympatji polityce austro-niemieckiej, jak również w celu urządzenia manifestacji protestu przeciwko rzekomemu postępowaniu serbów w Macedonji z ludnością rumuńską.

Posłowie i senatorowie, członkowie stronnictwa konsertywno-demokratycznego obradowali, pod przewodnictwem Take Jonescu, nad obecną sytuacją polityczną i uchwalili, że Rumunja powinna przyłączyć się do trójporozumienia.

Paryż. (AP.) 19 bm. (2 grudnia). „Matin“ komentując wywiad u Take Jonescu twierdzi, że aby zjednać sobie współdziałanie Bułgarji, która pociągnie za sobą Rumunję, związkowcy mogliby zaproponować rządowi bułgarskiemu Macedonję, zaludnioną przeważnie przez bułgarów Kavallę, Adrjanopol i terytorjum Dobrudży, niedawno oddane Rumunji. Zjednoczenie serbów nie ucierpiałoby nic na tem, bo Serbja mogłaby otrzymać kompensaty w Bośni, Hercegowinie, Dalmacji, jak również niektóre miasta np. Raguzę. Rumunji dostałaby się Transylwanja.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

PARYŻ. (AP.) 19 bm. (2 grudnia). Komunikat urzędowy.

W Belgji piechota niemiecka usiłowała bezskutecznie wyjść z swych szańców usypanych na południe od Bixchotte, pomiędzy Lens i Bethune. W wyniku dosyć poważnej potyczki francuzi zajęli zamek Vermelle i park.

W okręgu Argonów francuzi znacznie posunęli się naprzód.

Na reszcie frontu nie zaszło nic ważniejszego.

Paryż. (AP.) 19 bm. (2 grudnia). Król Jerzy przybył do jednego z miast Francji południowej w asystencji lorda Stampordhama, pułkownika Wegrama, oraz licznej świty. Król zwiedził szpitale wojskowe.

WOJNA Z TURCJĄ.

Sofja. (AP.) Poseł bułgarski w Konstantynopolu, Tjeszew, przeniesiony został do Wiednia.

Sofja. (AP.) Gazety tureckie donoszą, że zamieszkali w Smyrnie poddani rosyjscy, w odwzajemnieniu za środki stosowane jakoby przez Rosję względem poddanych tureckich, będą wysłani do wilajetów diarbekirskiego i charpuckiego oraz do sandżaku zorskiego.

Dodatek wieczorny „Kurjera Litewskiego“

DO NABYCIA

w Kioskach i u roznosicieli

PO 2 KOP.

Wychodzi po południu.

Za 30 kop. miesięcznie

(można wpłacać markami)

Prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego“ OTRZYMUJĄ

„Dodatek wieczorny“

z odniesieniem do domu w Wilnie, oraz z przesyłką pocztową na prowincji.

Księgarnia i skład nut „KULTURA“

przeniesione zostały na ul. Wileńską № 36,

(w pobliżu Ś-to Jerskiego). 49623

Teatr Familijny **R. Sztremera,** ul. Wielka 74. Telef. № 16-00.

Anons: nasz kinemat. posiada wyłączne prawo wyst. insc. księż. O. Biebutowej **„Ogniem i krwią“** czyli **(Złe jastrzębie).** Obraz wypadków współczesnych, zdjęcia z nat. działań wojennych. Role główne wykona hr. Sologub (O Jurijeli), N. Dmitrijew, D. Patryk i ulubien. publiczn. Wileńsk. **J. Morfessi.** — 1-szy dzień wystaw. w sobotę, 22 listopada. Ceny miejsc zwiększone. Jutro ostatni dzień **„Dziewczyna z suteren“.** Początek o godz. 1 po poł.

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA** w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. Dziś kinematograf **Zamknięty,** jutro **nowy program.**

KINEMATOGRAF **„LUX“** pr. Ś-to Jerski № 11. Telef. 18-68. Dziś kinematograf **zamknięty,** jutro **Nowy program.**

ODEZWA.

Panie 43-ciej artyleryjskiej brygady proszą znajomych, pracujących w tej brygadzie i współczujących, odezwać się i pomódz w zbieraniu dla żołnierzy brygady rzeczy, tytoniu, zapałek, cukru, herbaty i. t. p. Wszystko co będzie zebrane, przy pierwszej okazji będzie odesłane na pole walki, dla rozdania żołnierzom.

Ofiary w pieniądzach i w naturze przyjmowane są z wdzięcznością przez p. Sulewską, Portowa 23 — 24, p. Orłową, 2-gi Więzieny zaułek 3—6, p. Palmowejg, Mostowa 29—22 i p. Łukaszewicz, Arzamaska 4—1.

Skład główny na Rosję na czas wojny, Mohylew gub., Wileńska № 3. 43134

DO SPRZEDANIA OKAZYJNIE garnitur mebli masyw. orzechowy starożytny, składający się z 14-tu przedmiotów. Wiadomość: Wileńska 18 — 2. 50747

Biuro „DZIAŁACZ“, Wielka 32 **Poleca** wszelką służbę wyższą i niższą do majątków i w mieście **Potrzebne** zaraz guwernantki francuzki, gospodyni z gotowaniem, pisarze prowent i robotnicy wiejscy familijni.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.“, oraz w księgarniach.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z dyplomem gimnazjum i uniwersytetu Krakowskiego poszukuje lekcyi. Przyjmię dzieci do kompletu (w śródmieściu). Carogradzka 7-4. Alina Bohdanowiczówna.

Nauczycielka z dyplomem gimnazjum rządowego poszukuje lekcji lub korepetycji. Staro-Chersońska 4—6.

Student uniwersytetu Jagiellońskiego (gimnazjum rosyjskie) z kilkoletnią praktyką korepetytorską poszukuje lekcji. Oferty: Administracja „Kurjera Litewskiego“ dla A. B.

Student warszawianin—sumienny korepetytor przygotowuje z gwarancją do egzaminów szkół średnich, na oficerów, do szkół wojen., kadet. korp., wojsk., na rangi urzędników, aptek. ucz., geometrów. Trocka, d. № 8, m. 8. Telefon 1—36. 50881

Uczeń VIII klasy, poszukuje lekcji; specjalność-matematyka i rosyjski. Oferty piśmienne do Administracji Kurjera Litewskiego, dla **„Ucznia“.**

Interesa handl. i majątk.

Poszukuję 18000 rb. na I hypotekę pod zastaw placu, 3300 kw. sążni i budynki. Tenże może być sprzedany. Antokol 118. 5486

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania koń zaprzęgowy 6-ciu letni, i powóz. Dowiedzieć się w stajni Wileńskiej Szkoły Wojskowej. 50822

Siano, koniczynę, słomę, kartofle, kupuję we wszelkiej ilości. St. Swolna Ryg.-Orl. k. m. Tabolki. Świechowski 50992

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Agronom-słuchacz ostatniego kursu z praktyką administracyjną i rolniczą w wielkich dobrach, poszukuje miejsca rządcy, lub administracji Wiadomość: redakcja „Nad Świsłoczą“, Mińsk, Podgórna 3.

Rolnik samotny, znajomość leśnictwa, chmielnictwa, gorzelnictwa, buchalteryi, poszukuje posady. Adres: Iwaników Kijowskiej gub. Staszewski. 51125

Rutynowany buchalter, kontroler dóbr poszukuje posady zaraz. Oferty: Warszawa, poste restante „Sumiennemu № 5608.“ 44266

b) Zaofiarowane:

Potrzebny nadleśny, (objazdowy), kawaler, z długoletnią praktyką na Litwie, piśmienny. Oferty przysłać: poczta Porozów, gub. Grodzieńska, majątek Kraski. 50518

Posada rządcy domu w Wilnie nie wakuje. Kaucja 5000, rb. Oferty: składać w administracji „Kurjera Litewskiego“ pod lit. C. S. 50989

Mieszkania.

Pokój do wynajęcia od zaraz w inteligentnej polskiej rodzinie. Zwierzyniec ul. Znamieńska d. № 22 m. № 11.

Różne.

Dentysta Nowiński. powrócił. Sztuczne, zęby bez podniebienia, nie wyrywając korzeni. Pr. Św. Jerski 46. 3314

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w WILNIE. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES OO DRUKARSTWA WCHODZĄCE OO

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medeksza.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.